



MIRA FIUTAK

redaktor wydania

Co może być argumentem do orzeczenia rozwodu w Kościele – pytają zdesperowani małżonkowie. I otrzymują jednoznaczna odpowiedź: nic. Jednak czasami istnieją takie okoliczności zawarcia małżeństwa, że może ono zostać uznane za nieważne. O tym, jakie to sytuacje oraz o problemach dotyczących współczesne rodziny mówi ks. dr Grzegorz Kadzioch, wiceoficjal Biskupiego Sądu Duchownego diecezji opolskiej i gliwickiej. (Czytaj str. IV–V)

ZA TYDZIEŃ

- 2 KWIECIEŃ. Jak diecezja obchodziła 1. rocznicę śmierci Jana Pawła II.
- BAB Caritas będzie pomagać bezrobotnym.
- WARTOŚCI TEŻ MOŻNA REKLAMOWAĆ. Bytomska konferencja o kreowaniu wizerunku szkoły.

25 marca, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, przypada rocznica utworzenia diecezji gliwickiej. Również w tym dniu Studium Muzyki Kościelnej świętowało 10. rocznicę działalności.

Mszy w gliwickiej katedrze przewodniczył bp Jan Wieczorek. Uczestniczyli w niej nie tylko absolwenci studium oraz obecni studenci, ale także nadzwyczajni szafarze Eucharystii, którzy do Gliwic przyjechali na dzień skupienia. W homilii ordynariusz gliwicki wskazał na Maryję, jako wzór wiary, który trzeba naśladować. – Bóg dał nam Maryję jak znak. Trzeba nam ten znak właściwie odczytać i wnieść w nasze życie. To jest zadanie dla każdego, kto chce iść do Boga drogą wiary – powiedział bp Wieczorek, który podziękował również za 10 lat działalności Studium Muzyki Kościelnej. – Dzięki wazszej pracy liturgia może być przeżywana głębiej i piękniej.

14. rocznica powstania diecezji gliwickiej

Odczytać ten znak



ROMAN KONZAL

Studium Muzyki Kościelnej przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego Filia w Gliwicach kształci kościelnych moderatorów muzycznych, zwłaszcza organistów. Do tej pory dyplomy ukończenia otrzymało 25 absolwentów. – Obecnie w Studium na pięciu latach kształcą się 52 osoby – mówi dr Mariola Brzoska, dyrektor placówki.

W katedrze Mszy dziękczynnej przewodniczył bp Jan Wieczorek

Cztery lata temu, na bazie studium, powstała Szkoła Organistowska II stopnia. Obecnie kształcą się w niej 23 przyszłych organistów. – Naszą działalnością chcemy przyczynić się do tego, aby muzyka liturgiczna w naszej diecezji stała na najwyższym poziomie – powiedziała dr Mariola Brzoska.

Ks. WALDEMAR PACKNER

WIELKANOCNY OGRÓD SZTUK



Wielkanocny Ogród Sztuk to kontynuacja dotychczasowych Artystycznych Jarmarków organizowanych przez Muzeum w Gliwicach, wydarzenia jednocześnie artystycznego i edukacyjnego. Od 2 do 12 kwietnia do Willi Caro i ogrodu organizatorzy zapraszają całe rodziny. Będzie pokaz zdobienia jajek wielkanocnych w wykonaniu laureatów konkursu na najpiękniejszą kroszonkę (2 kwietnia otwarcie pokonkursowej wystawy), szukanie zajęczka, wspólne malowanie 3-metrowej Gliwickiej Pisanki. Wśród gwiazd Wielkanocnego Ogrodu Sztuk znajdują się w tym roku Stanisław Sojka, Joanna Słowińska, znana m. in. z oratoriów Piotra Rubika, Kwartet Śląskich Kameralistów. Szczegółowy program: www.muzeum.gliwice.pl.

W ogrodzie Willi Caro pojawiają się kramy z rzemiosłem artystycznym i regionalnymi potrawami

Krzysztoń zaśpiewała dla Wojtka

TARNOWSKIE GÓRY OPATOWICE. Antonina Krzysztoń zaśpiewała 18 marca w kościele pw. Matki Boskiej Piekarskiej – Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Artystka przyjęła zaproszenie Parafialnego Koła Caritas działającego w Szkole Podstawowej nr 15, które w ten sposób chciało zebrać pieniądze na leczenie swojego chorego kolegi. To nie pierw-

szy koncert, który koło zorganizowało dla Wojtka cierpiącego na dystrofię mięśni. Występ miał formę wielkopostnego nabożeństwa. Jego uczestnicy mogli wysłuchać Gorzkich Żali, tradycyjnych pieśni wielkopostnych i utworów z repertuaru Antoniny Krzysztoń. Nabożeństwo odbyło się w ramach trwających w parafii misji świętych.

Przeprowadzka centrali Caritas

GLIWICE. Caritas Diecezji Gliwickiej ma nową siedzibę. Z kurii diecezjalnej wszyscy pracownicy przeprowadzili się do wyremontowanego budynku przy ul. Ziemowita 2 (naprzeciw katedry). Na nowym miej-

scu, oprócz dotychczasowej działalności, Caritas prowadzi Biuro Aktywizacji Bezrobotnych (BAB), a w przyszłości zamierza uruchomić także jadłodajnię. Oficjalne otwarcie nowej siedziby odbędzie się 1 maja.



Większość biur znajduje się na poddaszu. Na dole jest miejsce na jadłodajnię

107. urodziny pani Marianny

ZABRZE. Marianna Ptaszyńska z Zabrza 20 marca obchodziła swoje 107. urodziny. Tego dnia w domu Jubilatki Mszę św. odprawił bp Jan Wieczorek. W tym ważnym dla niej wydarzeniu uczestniczyli najbliższa rodzina oraz ks. Paweł Pyrchala i ks. Józef Dorosz, dawny i obecny proboszcz parafii św. Józefa. Pani Marianna urodziła się w Poznańskim. Później razem z rodziną zamieszkała w Garwolinie pod Warszawą. W 1936 roku zmarł jej mąż.

Pomimo tego, że trudny czas wojny przyszło jej przeżyć samej z trójką dzieci, pomagała rodzinom wysiedlonym z Poznańskiego. Wielu korzystało z jej zaproszeń na kolacje i niedzielne obiady. Do Zabrza przyjechała w 1956 roku, żeby pomóc córce w wychowaniu dzieci. Dzisiaj to córka – Władysława Kaźmierczak i wnuczki – wspierają panią Mariannę. – To bardzo pogodny, dobry człowiek. I najukochańsza babcia – mówi o Jubilatce wnuczka.

Rekolekcje ze śpiewem i tańcem

GLIWICE SOŚNICA. Biskup Antoni Długosz od 18 do 22 marca głosił rekolekcje wielkopostne w parafii św. Jacka w Gliwicach Sośnicy. W rozważaniach pojawiały się takie tematy, jak nawrócenie, grzech, trwanie przy Jezusie, Kościół czy Eucharystia. Każdego dnia biskup głosił około ośmiu, dziewięciu nauk rekolekcyjnych i – co zaskoczyło wielu parafian – już przed rozpoczęciem Mszy pojawiał się z mikrofonem, żeby poprowadzić śpiew. Najbardziej żywiołowe były spotkania z najmłodszymi – grupami przedszkolaków i najniższych klas szkoły podstawowej. Wtedy Msze miały nieco inną formę, z najmłodszymi uczestnikami rekolekcji bp Długosz dużo śpiewał i tańczył.



ROMAN KONZAL

Po żywiłowej Mszy można usiąść na stopniach ołtarza – bp Antoni Długosz z najmłodszymi uczestnikami rekolekcji

Jak zarządzać czasem

WARSZTATY. W gliwickim Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej na 28 marca GFPS-Polska Stowarzyszenie Naukowo-Kulturalne w Europie Środkowej i Wschodniej przygotowało warsztaty z zarządzania projektem i czasem. Uczestniczący w nich studenci w czasie zajęć mają okazję poznać program stypendialny

GFPS-Polska oraz formy zaangażowania w działalność tej organizacji, która umożliwi kontakty pomiędzy młodymi ludźmi z Polski, Niemiec i Czech. Współpraca studentów sprzyja przełamaniu barier, likwiduje uprzedzenia, a także daje możliwość zdobycia doświadczenia w realizowaniu podejmowanych projektów.

Zmarł ks. Herman Piechota

KAMIEŃ ŚLĄSKI. 18 marca po ciężkiej chorobie zmarł ks. rada Herman Piechota, proboszcz parafii św. Jacka w Kamieniu Śląskim. Po święceniach kapłańskich w 1960 r. pracował jako wikariusz w parafiach: Opole Groszowice, Chrystusa Króla w Gliwicach, Popielów i NSPJ w Zabru Rokitnicy. W 1971 roku został mianowany najpierw wikariuszem ekonomem, a po uzyskaniu akceptacji przez władze PRL proboszczem w Wysokiej koło Branic. Pięć lat później, w 1976 r. został proboszczem w parafii Ducha Świętego w Zabru, a w 1982 r. proboszczem nowo utworzonej parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Zabru Helence, w której wybudował nowy kościół poświę-



JERZY STEMPLEWSKI

cony 8 października 1988 r. W 1992 r. został proboszczem w Kamieniu Śląskim. Pochowany został 23 marca w Kamieniu Śląskim. Ceremoniom pogrzebowym przewodniczył biskup opolski abp Alfons Nossol.

Na spotkanie z papieżem

Tylko przez parafie

Za dwa miesiące papież Benedykt XVI odwiedzi nasz kraj. Jednym z najważniejszych wydarzeń tej pielgrzymki będzie Msza, którą 28 maja Ojciec Święty odprawi na krakowskich Błoniach.

Wydział duszpasterski naszej kurii przesłał już informację do Kurii Metropolitalnej w Krakowie o liczbie kart wstępu potrzebnych na to spotkanie. Orientacyjną liczbę wiernych, zainteresowanych wyjazdem do Krakowa, podali wcześniej proboszczowie. Jednocześnie organizatorzy informują, że nie będą realizowane indywidualne zamówienia od osób prywatnych, parafii, ruchów, stowarzyszeń, zakonów, itp. Bezpłatne karty wstępu oraz karty parkingowe na samochody i autobusy będą rozprowadzane tylko poprzez parafie. Specjalnie przygotowany „Modlitewnik Pielgrzyma” kosztuje 3 zł.

Wieczorem, w przeddzień Mszy na Błoniach (27 maja), Benedykt XVI spotka się z młodzieżą. Karty wstępu również będą rozprowadzane przez parafie. Na to spotkanie organizatorzy przygotowują śpiewnik w cenie 2 zł. ■

Każdego roku biskupi odwiedzają większość parafii

Bierzmowania i wizytacje

Do czerwca biskupi Jan Wiercok i Gerard Kusz będą udzielali w parafiach sakramentu bierzmowania, natomiast kanoniczna wizytacja dotyczy czterech dekanatów naszej diecezji.

Kodeks Prawa Kanonicznego nakłada na biskupa obowiązek wizytowania w swojej diecezji wszystkich parafii. – Kanon 396 kodeksu w pierwszym paragrafie mówi, że „biskup obowiązany jest wizytować diecezję każdego roku, albo w całości, albo częściowo, tak jednak, by przynajmniej raz na pięć lat zwizytował całą diecezję...” – wyjaśnia ks. Bernard Koj, kanclerz kurii diecezjalnej w Gliwicach. – Zgodnie z przepisem kanonu, w naszej diecezji wizytacja odbywa się raz na pięć lat, każdego roku w kilku dekanatach.

Parafie wizytują zarówno bp Jan Wiercok, jaki i bp Gerard Kusz. W przygotowaniu wizytacji uczestniczą księża zatrudnieni w kurii – kanclerz, ekonom diecezji, moderatorzy sekcji szkolno-katechetycznej oraz muzycznej. – Celem wizytacji jest przywrócenie się funkcjonowaniu para-



ROMAN KONZAL

fii w dwóch aspektach: duszpasterskim i administracyjno-gospodarczym. Szczególną uwagę biskupi zwracają na wymiar duszpasterski – mówi ks. B. Koj.

Po wizytacji każda parafia otrzymuje na piśmie wnioski wizytującego biskupa, który przedstawia swoje spostrzeżenia pozytywne oraz negatywne. – W protokole powizytacyjnym jest także określony czas, w którym należy zmienić rzeczy, co do których biskup wizytujący miał zastrzeżenia – wyjaśnia kanclerz gliwickiej kurii.

W diecezji gliwickiej sakrament bierzmowania każdego roku przyjmuje około 10 tys. gimnazjalistów

W bieżącym roku biskupi wizytują parafie dekanatów sadowskiego, woźnickiego oraz obu dekanatów tarnogórskich.

Każdego roku w diecezji gliwickiej sakrament bierzmowania przyjmuje niecałkowicie 10 tys. gimnazjalistów. Przy tej okazji biskupi od marca do początku czerwca odwiedzają większość parafii naszej diecezji. W parafiach wiejskich, gdzie liczba młodzieży jest niewielka, bierzmowanie udzielane jest wspólnie dla dwóch lub trzech parafii. **WP**

Propozycja na Wielki Czwartek

Zrozumieć Tajemnicę

Wydział duszpasterski zaproponował parafiom diecezji gliwickiej zamówienie obrazków, które rozprowadzone po Mszy Wieczery Pańskiej byłyby okazją do rodzinnej medytacji wielkoczwartkowej liturgii.

Oprócz naszej diecezji podobne obrazki będą rozprowadzane w parafiach archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej. – Celem tej akcji jest umożliwienie wspólnej medytacji oraz modlitwy w rodzinach wokół tajemnicy ustanowienia Eucharystii – wyjaśnia ks. dr Krystian Piecha-

czek, dyrektor wydziału duszpasterskiego. – Obrazek może być także pomocny podczas adoracji w ciemnicy w Wielki Piątek oraz przy Bożym grobie.

Na pierwszej stronie znajdują się dwie sceny – ustanowienie Eucharystii oraz obmycie nóg Apostołom, związane z Ostatnią Wieczerzą. Reprodukacja pochodzi z Lekcjonarza cesarza Henryka II z około 1007 roku. Tekst rozważania, które nawiązuje do przedstawionych na pierwszej stronie wydarzeń, napisał ks. Szymon Stułkowski z Poznania.



Ks. Krystian Piechaczek podkreśla, że dla wielu świętowanie tajemnicy paschalnej rozpoczyna się już w Wielki Czwartek. – Chciałbym aby wspólna modlitwa w domach gromadziła uczestników Mszy Wieczery Pańskiej i mogła przyczynić się do głębszego przeżycia tych wydarzeń.

Z propozycji wydziału duszpasterskiego skorzystały parafie sześciu dekanatów. ■

„Ostatnia wieczerza”, reprodukcja z Lekcjonarza cesarza Henryka II z ok. 1007 r.

Kiedy małżeństwo

Rozmowa

z ks. dr. **Grzegorzem Kadziochem**, wykładowcą prawa kanonicznego na Uniwersytecie Opolskim i wiceoficjalem Biskupiego Sądu Duchownego diecezji opolskiej i gliwickiej.

KLAUDIA CWOŁEK: *Czym różni się rozwód od stwierdzenia nieważności małżeństwa?*

KS. DR GRZEGORZ KADZIOCH: – Rozwód to rozwiązanie faktycznie istniejącego węzła małżeńskiego. Ponieważ ważnie zawartego małżeństwa unieważnić się nie da, w Kościele nie ma rozwodów. Można natomiast stwierdzić nieważność małżeństwa, gdy nigdy nie zostało ono ważnie zawarte, chociaż odbyła się ceremonia ślubu.

Jakie to są sytuacje?

– W prawie kanonicznym mówi się o trzech źródłach nieważności małżeństwa. A więc małżeństwo nie jest ważne, gdy zostało zawarte z przeszkodą (np. brak wieku, pokrewieństwo) lub jeżeli jest zawarte z wadą zgody (np. miał miejsce przymus) albo jeżeli nie została zachowana forma kanoniczna, czyli przy ślubie, oprócz naręczonych, zabrakło dwóch świadków i asystującego kapłana. Jedną z tych okoliczności musi istnieć w chwili zawierania małżeństwa.



ROMAN KONZAL

Jakie są najczęstsze przyczyny stwierdzenia nieważności?

– Nie ma jakiegos dominującego powodu, przyczyny bywają różne. Tytułów prawnych, będących podstawą do stwierdzenia nieważności małżeństwa jest bardzo wiele, może to być np. choroba psychiczna, zaburzona osobowość, alkoholizm, narkomania, uzależnienia, niedojrzała osobowość, przymus, bojaźń, symulacja czy wykluczenie jakiegos celu małżeństwa, na przykład potomstwa.

Jeżeli ktoś jest uzależniony od alkoholu czy narkotyków, a druga strona o tym wie i mimo to, w imię miłości, decyduje się na sakrament małżeństwa, czy potem może starać się o stwierdzenie jego nieważności?

– Tak, bo podstawą stwierdzenia nieważności jest niezdolność do wypełnienia obowiązków małżeńskich, co przy uzależnieniach ma miejsce. W tym przypadku może być też inna sytuacja. Alko-

holik się maskuje i do ślubu zachowuje się bardzo poprawnie, chociaż już jest uzależniony, a sprawa wychodzi na jaw później. Wtedy podstawą do stwierdzenia nieważności małżeństwa oprócz niezdolności jest także wprowadzenie w błąd drugiej osoby.

A jeżeli alkoholizm pojawił się później?

– Jeżeli po latach jedna ze stron zaczyna nadużywać alkoholu, to trudno powiedzieć, że małżeństwo zawarte wcześniej nie jest ważne.

Czy to samo dotyczy choroby psychicznej?

– Tak, to jest sytuacja podobna.

Jedną z przyczyn nieważności jest także niedojrzałość psychiczna. Czy nie jest to jednak powód, pod który można podciągnąć bardzo wiele problemów, wychodząc z założenia, że w końcu nikt w pełni nie jest dojrzały?

– To nie jest tak, jak się potocznie myśli. W prawie kanonicznym jest pewien próg, tzw. minimalne rozeznanie, że małżeństwo jest trwałym związkiem między mężczyzną i kobietą, zawartym w celu zrodzenia potomstwa. Jeżeli ktoś tego nie wie lub nie jest w stanie wypełnić obowiązków małżeńskich, to wtedy dopiero można mówić o niedojrzałości lub niezdolności psychicznej, przy czym po osiągnięciu pełnoletności nie domniemywa się takiej ignorancji. Zarzut, że wiele rzeczy można podciągnąć pod kryterium niedojrzałości psychicznej być może bierze się stąd, że coraz to nowe zdobycze psychologii i psychiatrii pozwalają na bardziej precyzyjne określenie, że taki czy inny typ schorzenia, zaburzona osobowość czy zależność powoduje niezdolność do zawarcia małżeństwa i wypełniania obowiązków z nim związanych. Są to jednak kryteria bardzo jasno określone. To, że komus coś we wspólnym życiu nie wychodzi, że rodzą się konflikty, to jeszcze nie powód,

Co jest nieważne

by stwierdzać czyjąś niezdolność psychiczną.

Jeżeli któraś ze stron, zawierając ślub kościelny, zakłada, że może w przyszłości jednak odejść, to co wtedy?

– Nie można zawierać małżeństwa pod warunkiem dotyczącym przyszłości, zakładać, że jeżeli nam źle pójdzie, to się rozejdziemy. Małżeństwo zawarte pod takim warunkiem nie jest ważne, przy czym taką sprawę bardzo trudno udowodnić, bo trzeba mieć na to świadków.

A co w sytuacji, gdy wspólne życie staje się tak trudne, że już nie do zniesienia?

– Kościół dopuszcza separację, zwłaszcza gdy druga strona jest zagrożeniem dla współmałżonka czy dzieci.

Coraz częściej mówi się także o uzależnieniu mężczyzny od matki. Czy to też może być podstawą stwierdzenia nieważności małżeństwa?

– Dotyczy to nie tylko mężczyzn, ale także kobiet, uzależnionych od któregoś z rodziców, najczęściej właśnie od matki. To jest nowa okoliczność, wcześniej dość rzadka, ale pojawiająca się także jako przyczyna nieważności małżeństwa.

Na czym to uzależnienie polega?

– Osoba uzależniona od kogoś z rodziców po prostu sobą nie włada. Funkcjonuje w społeczeństwie, ale nie jest w stanie sama podejmować decyzji. To jest niedojrzałość psychiczna, objawiająca się w tym, że decyzje w małżeństwie nie są nigdy jego decyzjami. Na przykład małżonkowie postanawiają, że ra-

zem gdzieś wyjadą, po czym jedno z nich dzwoni do mamy, a ona mówi, że nie pojedą, i ten ktoś – syn lub córka – się wycofuje. Gdy rzecz się powtarza, można przypuszczać, że dana osoba jest niedojrzała psychicznie, a w konsekwencji niezdolna do wypełnienia obowiązków małżeńskich. Trudno zresztą sobie wyobrazić funkcjonowanie takiego małżeństwa na dłuższą metę.

Jak długo trwa sprawa o stwierdzenie nieważności?

– Jeśli wszystko przebiega normalnie, to znaczy druga strona odpowiada i nie odmawia współpracy, to proces powinien zamknąć się do dwóch lat. Czasem trzeba jednak kontaktować się z osobami za granicą, strona pozwana nie chce współpracować w procesie, świadkowie są trudno dostępni i wtedy wszystko się przeciąga. Jest też możliwość rozstrzygnięcia sprawy bez czynnego udziału strony pozwanej, gdy ta odmawia współpracy. Zawsze jednak musi być powiadomiona o rozpoczęciu sprawy.

Czy osoby, których małżeństwo okazało się nieważne, mogą drugi raz wziąć ślub kościelny?

– Tak, ale muszą być spełnione określone warunki, zależne od wyroku. Na przykład, jeżeli powodem stwierdzenia nieważności były problemy natury psychicznej albo uzależnienie, to wcale nie znaczy, że dana osoba w przyszłości nie może z tego wyjść. Nie dzieje się to jednak automatycznie, dlatego do takiego wyroku dołączona jest zawsze klauzula, że można zawrzeć nowy związek sakramentalny za zgodą biskupa ordynariusza i po opinii biegłego, psychologa czy psychiatry.

Czasem można spotkać się z zarzutem, że stwierdzanie nie-

ważności małżeństwa przez Kościół powoduje, że bardziej lekkomyślnie zawiera się sakrament małżeństwa. Co Ksiądz by na to odpowiedział?

– To nie orzeczenie nieważności jest przyczyną lekkomyślności, ale ogólna tendencja powodująca, że często nie podchodzi się już do zawarcia związku małżeńskiego jako wydarzenia na całe życie.

Czy kiedyś było inaczej?

– Jestem przekonany, że tak. Dziś jest inny sposób przeżywania rzeczywistości, człowiek współczesny nastawiony jest bardziej na siebie, subiektywnie przeżywa rzeczywistość, w związku z tym zmienia się model wychowania. Liczy się to, co ja czuję, w tym sensie, że dla mnie jest prawdą tylko to, co sam doświadczam. A kiedyś uczono inaczej, była obiektywna prawda, do której ja musiałem się dostosować. Ten subiektywny element gubi wielu ludzi. Małżeństwo to bezinteresowny dar z siebie dla drugiej osoby. ■

STWIERDZENIE NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA

Odbyna się przed Sądem Biskupim. Pierwszym sędzią diecezji jest biskup ordynariusz, ale nie sprawuje tej władzy sam, w jego imieniu sprawy rozpatruje oficjal sądu. Oskarżona jest zawsze instytucja małżeństwa, a nie osoby to małżeństwo tworzące, bo Kościół nie orzeka o niczyjej winie.

Diecezje gliwicka i opolska mają wspólny trybunał. Sprawę o stwierdzenie nieważności małżeństwa zawartego w Kościele należy zgłosić do sądu diecezji, w którym ślub został zawarty lub gdzie mieszka strona pozwana. Jeżeli np. żona, która mieszka w Gliwicach stara się o stwierdzenie nieważności małżeństwa z mężem, który mieszka w Kielcach, a ślub odbył się w Katowicach, to kompetentnym trybunałem do rozpatrzenia sprawy jest sąd biskupi w Kielcach lub Katowicach.

Sprawę rozpatruje ze strony trybunału trzech sędziów, obrońca węgła małżeńskiego i notariusz. Stronom mogą pomagać adwokaci pełnomocnicy, sąd może też posługiwać się opinią biegłych. Decyzja zapada większością głosów i jeżeli stwierdzona jest nieważność małżeństwa, wyrok automatycznie rozpatruje trybunał metropolitalny wyższej instancji. Wyrok jest prawomocny dopiero wtedy, gdy potwierdzi go sąd metropolitalny. Jeżeli wyrok jest rozbieżny, instancją odwoławczą jest jeszcze Rota Rzymska. Jeżeli wyrok pierwszej instancji orzeka ważność małżeństwa, a strona dalej jest zainteresowana prowadzeniem sprawy, sama musi zwrócić się do sądu wyższej instancji o ponowne rozpatrzenie.

Osoby zainteresowane stwierdzeniem nieważności małżeństwa, jeżeli trybunałem kompetentnym jest sąd biskupi diecezji opolskiej i gliwickiej, mogą zgłaszać się do ks. dra Grzegorza Kadziocha we wtorki w kurii diecezjalnej w Gliwicach po uprzednim telefonicznym umówieniu: 0 32 230 71 42 (od poniedziałku do piątku od 9.00 do 16.00). ■

Wystawa poświęcona Janowi Pawłowi II w gliwickim muzeum

Odszedł, a ciągle obecny

Odszedł do domu Ojca, tak twórcy zatytułowali wystawę, którą w tych dniach można bezpłatnie oglądać w gliwickim muzeum. To wspomnienie o obecności i nieobecności zarazem.

Na motto wybrane zostały słowa, które świat usłyszał przed rokiem z Placu św. Piotra. Wystawa prezentuje dwa ważne dla gliwiczian wydarzenia związane z osobą Jana Pawła II – wizytę Ojca Świętego w 1999 roku oraz towarzyszenie jego odchodzeniu i żałobę po śmierci. Pamiątki tamtych dni prezentowane są w dwóch salach wystawienniczych. – Naszym założeniem było przypomnienie tych dwu ważnych wydarzeń w dwóch wyodrębnionych przestrzeniach. Celem naszej wystawy jest wspomnienie osoby Ojca Świętego w kontekście jego pobytu w Gliwicach i jego odejścia, któremu towarzyszyliśmy. Oba wydarzenia



ARCHIWUM MUZEUM W GLIWICACH

– również wizyta w 1999 roku – zawierają w sobie element nieobecności – mówi Damian Reclaw, kierownik działu historii muzeum w Gliwicach i komisarz wystawy.

W pierwszej sali wystawę otwiera duża fotografia tronu

Tak przed rokiem wyglądał plac Krakowski w Gliwicach

papieskiego, przygotowanego w 1999 roku, w którym Ojciec Święty usiadł dwa dni później niż planowano, bo 17 czerwca. Zapis tamtych dni – nieobecności i obecności Papieża w Gliwicach – przedstawiono na wystawie w postaci fotogra-

fii, wycinków prasowych, albumów i innych pamiątek. W drugiej sali – zdjęcie pustego okna pałacu biskupiego w Krakowie. Tutaj wracamy pamięcią do pierwszych dni kwietnia sprzed roku, kiedy Gliwice czuwały przy odchodzącym Ojcu Świętym. Znalazły się tu fotografie gromadzących się na modlitwie ludzi, m.in. z Mszy św. odprawionej na placu Krakowskim. Można zobaczyć również zdjęcia zrobione w Krakowie, jedno z nich znalazło się na plakacie wystawy – z wiosłem, na którym ktoś umieścił napis: „Wielki Wujku dziękujemy” i kawałkiem tekury z wypisanym odręcznie: „po maturze my również pójdziemy na kremówki”. Zwiedzający mogą zajrzeć też do księgi kondolencyjnej, w której przed rokiem swoje wpisy umieszczali gliwiczanie.

Wystawę w Zamku Piastowskim można zwiedzać bezpłatnie, czynna będzie do 9 kwietnia. MF

Przygotowanie do świąt

Zajązkowe haftowanie

Gdy tylko skończył się czas Bożego Narodzenia, zabrzańscy uczniowie zaczęli przygotowania do wielkanocnego konkursu haftu i rękodziela.

Konkurs na najpiękniejszy haft, aplikację, pracę szydełkową lub robioną na drutach jak co roku zorganizowało Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 4 w Zabrzu

Zaborzu. Mogły w nim wziąć udział dzieci i młodzież do 18 lat, o ile nie chodzą do szkół plastycznych.

– Wzory bierzemy głównie ze strony www.windowcolor.pl, bo są tam obrazki, które dzieciom odpowiadają – mówi Katarzyna Ciszewska, która prowa-

Julia, Andżelika i Ola z OPP nr 3 haftują serwetki pod okiem Katarzyny Ciszewskiej

dzi koło tkaniny artystycznej w OPP nr 3 w Zabrzu. Dziewczynki uczące się pod jej okiem haftują zajązki, jajka i kurczaki. – Jak szybko hafty powstają, zależy od tego, ile dzieci pracują w domu, bo jest to zajęcie bardzo czasochłonne – tłumaczy. Muszą się spieszyć, żeby zdążyć na czas.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty 3 kwietnia. W tym dniu o godz. 15.00 w Galerii Sztuki Dziecięcej OPP nr 4 przy ul. Korczoka 96 odbędzie się wernisaż i otwarcie wystawy. Na zwycięzców czekają interesujące nagrody. Prace uczniów z różnych zabrzańskich placówek będzie można oglądać do końca kwietnia. K

Ewangelizacja w Zabrzu

Zobacz film o Jezusie

Od 31 marca do 9 kwietnia w Zabrzu trwa kampania ewangelizacyjna z filmem „Jezus”. Zaproszenie na nią organizatorzy kierują do wszystkich mieszkańców miasta.

Większość projekcji odbędzie się w kinie „Roma”. Film będzie można zobaczyć również w poszczególnych dzielnicach miasta – w domach kultury, szkołach i innych salach. (Szczegółowy program na www.filmjezus.org.pl) Wstęp na wszystkie projekcje jest bezpłatny. ■



KLAUDIA CWOLEK

Śp. Lidia Maksymowicz

Opustoszała scena

Zmarła Lidia Maksymowicz. Na cmentarzu w Nakle w ostatni poniedziałek lutego obok najbliższych pożegnała ją grupa osób, tak jak ona kochających tę najszlachetniejszą ze sztuk: TEATR.

Są chwile w życiu, z którymi trudno się pogodzić, kiedy musimy pożegnać osobę, która na trwałe zapisała się w historii naszego życia. Chociaż wierzymy w to, że kiedyś znów się spotkamy, to jednak nie potrafimy zapanować nad emocjami, czujemy się osieroceni.

Lidia Maksymowicz od wielu lat nie stała na scenie, ale zawsze była nadzieją, że kiedyś znowu ujrzymy ją w nowej roli.

Pierwszą sceną, na której po otrzymaniu dyplomu stanęła pełna temperamentu, młodziutka dziewczyna, był Teatr im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie. Grała tam niemal wszystko, z czym może zmierzyć się młoda aktorka w teatrze – od Fredry, przez wodewile, po niezapomnianą Rachelę w „Weselu”, o której w 1964 r. J.P. Gawlik pisał w „Życiu Literackim”: „Doskonała... zaskakuje subtelnością i wyrazistością gry, kulturą środków, sugestywnością dyskretnie pokazanej egzaltacji dramatu”. Potem na krótko był Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku i w roku 1966 pojawia się w Państwowym Teatrze Dolnośląskim w Jeleniej Górze. Już po pierwszym sezonie zostaje filarem znanego i cenionego wówczas w Polsce zespołu. Od publiczności dostaje Srebrny Kluczyk w plebiscycie na najlepszego aktora. Po roli w „Fizykach” F. Dürrenmatta według krytyki była już wzorem „z którego mogłyby czerpać niejedne aktorki z renomowanych teatrów”. W 1971 r. trafia do Teatru Polskiego w Bielsku-Białej (z krótką przerwą 1972–1973 na Teatr im. A. Mickiewicza w Częstochowie) i gra na tej scenie do roku 1984 – kreuje tam wiele diametralnie różniących się od siebie postaci. W 1983 roku zagrała główną rolę w filmie Kazimierza Kutza „Na straży swej stać będę”. Kolejny okres w życiu aktor-



ARCHIWUM AUTORZA

ki to Teatr im. J. Kochanowskiego w Opolu – wielki sukces w tytułowej roli w „Matce” Witkacego. W 1988 roku jest już na scenie Teatru Nowego w Zabrzu, razem ze swoim mężem, wspaniałym aktorem charakterystycznym, śp. Marianem Maksymowiczem. W roku 1992 r. triumfuje w godnej najwyższych pochwał tytułowej roli w „Celestynie” Fernanda de Rojasa i świętuje 35-lecie pracy artystycznej. Pokazała w tym przedstawieniu doświadczenia wyniesione z całego scenicznego życia: od dramatu, komedii, wodewilu, aż po bajkę... To było jedno z najpiękniejszych przedstawień w historii zabrzańskej sceny (reżyserował Henryk Adamek).

W 1993 roku reżyser Stefan Szaciłowski na scenie Teatru Nowego w Zabrzu przywołał „wiecznie żywego upiora” naszej polskiej rzeczywistości – Anielę Dulską. Tę legendarną postać polskiej dra-

maturgii („Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej) wykreowała właśnie Lidia Maksymowicz. To był mistrzowski popis. Aktorka nie ośmieszyła Dulskiej, ale postraszyła nas tak skutecznie, że ciarki chodziły po plecach. „Ten potworny muchomor (...) nie rozkłada się już na secesyjnej kanapie, ale panoszy się i rośnie w siłę i dostatek w hotelu obitym imitacją skóry. Oczy wydrapie (choćby nauczycielom) w obronie swego »doskonałego w każdym calu« potomstwa.(...) Poczucie wyższości daje jej forsa – ta od lokatorów to tylko niewielka część. Z całą pewnością prowadzi niezłe prosperujący bazarowy biznes”. Pozwoliłem sobie na przypomnienie fragmentu recenzji, którą wówczas zamieściłem w „Katoliku” (nr 10, 7 marca 1993 r.). Wiele obrazów z tamtego przedstawienia zamazało się w pamięci, ale Lidia Maksymowicz jako Anieli Dulskiej pozostanie w niej na zawsze i znajdzie należne jej miejsce w historii polskiego teatru obok najwybitniejszych odtwórczyń tej roli. Była to, niestety, ostatnia wielka rola aktorki. Pani Lidka zamknęła pewien etap życia i poświęciła się całkowicie domowi w swoim kochanym Nakle koło Tarnowskich Gór, gdzie każdy znajomy był witany jak najserdeczniejszy przyjaciel. Bliscy tę decyzję szanowali, ale była to niewątpliwie ogromna strata dla rzeszy wielbicieli jej talentu.

Lidia Maksymowicz jako Celestyna na scenie Teatru Nowego w Zabrzu, od lewej: Olga Dorosz – Melibea

Dla polskiego teatru nadeszły trudne lata. Nie wyobrażam sobie Lidii Maksymowicz walczącej o swoje miejsce. Zbyt dobrze знаła wartość swojej sztuki, by wdawać się w castingowe przepychanki.

Pozostanie w pamięci jako niezwykle życzliwy, kochający i kochany przez wielu człowiek i wielka artystka.

WITOLD KOCIŃSKI

■ R E K L A M A ■

Wypij z nami poranną kawę
i zadaj pytanie prezydentowi
Twojego miasta

Poranna Kawa Radia Plus
w każdą niedzielę o godz. 10.00



96.2 fm
plus
radio
łagodne przeboje

W I. rocznicę śmierci Jana Pawła II

Nasze spotkania

Główne uroczystości 2 kwietnia rozpoczną się pod przewodnictwem bpa Jana Wierzbickiego w gliwickiej katedrze o godz. 20.30. W Zabrzcu przy krzyżu papieskim Mszy św. i czuwaniu będzie przewodniczył bp Gerard Kusz (rozpoczęcie o godz. 20.00).

Terminy innych spotkań rocznicowych, o których nie informowaliśmy w poprzednim numerze:

■ 1 KWIETNIA, godz. 20.00, kościół Wniebowzięcia NMP przy rynku – Msza św. mieszkańców Bytomia pod przewodnictwem bpa Gerarda Kusza

■ 2 KWIETNIA, godz. 18.00, Bytomskie Centrum Kultury – koncert „Idę do domu Ojca” z recytacją fragmentów „Tryptyku rzymskiego”.

■ 2 KWIETNIA, godz. 20.00, kościół św. Jana Chrzyciela i św. Kamila w Tarnowskich Górach – koncert chóru „Kolejarz” poświęcony pamięci Ojca Świętego. Po koncercie comiesięczna Msza św. o rychłą beatyfikację Papieża, Koronka od Miłosierdzia Bożego i Apel Jasnogórski.

■ II Rowerowy Spacer pamięci Jana Pawła II – 2 KWIETNIA, Gliwice, godz. 18.30 – zbiórka rowerzystów przed dworcem PKP, przejazd na lotnisko, godz. 20.00 – powrót z lotniska i udział we Mszy w katedrze o godz. 20.30. Organizator: magazyn „Cykloturysta”. Informa-

cje: Lesław Dynak, tel. 0 32 232 57 39, www.cykloturysta.pl.

■ 4 KWIETNIA, godz. 18.00, kino Roma w Zabrzcu (ul. Padlewskiego 4) – koncert poświęcony pamięci Ojca Świętego, zorganizowany przez Zespół Szkół Salezjańskich oraz Wolontariat Misyjny. Koncert połączony będzie z filmem, wystawą i prezentacją salezjańskich dzieł misyjnych w Afryce. Przewidziana jest także kwesta i aukcja eksponatów misyjnych oraz obrazów uczniów szkoły sztuk pięknych w Zabrzcu. Dochód przeznaczony będzie na projekt rozbudowy internatu św. Jana Bosko w Ghanie. ■



Pusty fotel Jana Pawła II podczas Mszy św. w Gliwicach w kwietniu ubiegłego roku

Zaproszenie

Droga Krzyżowa ulicami miast

Zapraszamy do udziału w nabożeństwach:

■ Gliwice Sońnica, 3 KWIETNIA, rozpoczęcie o godz. 19.00 w kościele św. Jacka, zakończenie w kościele Wspomożenia NMP.

■ Bytom, 7 KWIETNIA, rozpoczęcie o godz. 18.45 przy kościele Wniebowzięcia NMP. Nabożeństwu przewodniczy bp Gerard Kusz.

■ Zabrze, 7 KWIETNIA, procesja wyrusza z czterech kościołów: św. Andrzeja, św. Kamila, św. Anny i św. Józefa po Mszach św., które zostaną odprawione o godz.

18.00. Zakończenie na placu przy ul. Sobieskiego. Nabożeństwu przewodniczy bp Jan Wierzbicki.

■ Gliwice, 10 KWIETNIA, godz. 18.00 – Msza św. w kościele katedralnym i przejście w kierunku kościoła Krzyża Świętego. Nabożeństwu przewodniczy bp Gerard Kusz.

■ Tarnowskie Góry, 11 KWIETNIA, godz. 18.30 – Msza św. w kościele Matki Bożej Królowej Pokoju; godz. 19.00 – procesja przez rynek w kierunku kościoła św. Piotra i Pawła. Nabożeństwu przewodniczy bp Gerard Kusz. ■

Zapowiedzi

■ TRYPTYK DLA JANA PAWŁA II

2 KWIETNIA, godz. 18.00, Gliwicki Teatr Muzyczny – koncert poświęcony pamięci Ojca Świętego. Więcej informacji w gliwickim GN z poprzedniej niedzieli.

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 5 KWIETNIA w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych. O godz. 18.05 – Nieszpory, o godz. 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcją o. Zacheusza Drażka, franciszkanina pt. *Radość doskonała św. Franciszka*.

■ KIK W ZABRZU

zaprasza 5 KWIETNIA o godz. 18.45 na Mszę św. z homilią i Drogę Krzyżową z rozważaniami kard. Josepha Ratzingera. Spotkanie odbędzie się w domu parafialnym św. Anny przy ul. 3 Maja 18.

■ DEKANALNE SPOTKANIA MUZYKÓW KOŚCIELNYCH

Dekanat Bytom Miechowice – 4 KWIETNIA, godz. 19.00, parafia Dobrego Pasterza w Bytomiu Karbiu.

Dekanat Woźniki – 7 KWIETNIA, godz. 19.00, parafia św. Józefa w Kaletach.

■ NOCNE CZUWANIE MŁODZIEŻY

7-8 KWIETNIA, „Betania” w Leśnicy k. Góry Świętej Anny – czuwanie dla młodzieży szkół gimnazjalnych. Rozpoczęcie o 19.00, zakończenie o północ. Obowiązkowe zgłoszenia: 077 404 83 30 lub 077 404 82 30 lub e-mail: betania@sluzebniczki.pl.

■ SKUPIENIE KSM

8 KWIETNIA, parafia Wszystkich Świętych w Gliwicach, godz. 10.00. W programie Msza św., poczęstunek i finał konkursu nt. Benedykta XVI i św. Benedykta z Nursji.

■ MŁODZIEŻ ZAPRASZA MŁODZIEŻ

8 KWIETNIA, parafia Wszystkich Świętych w Gliwicach, godz. 12.00 – otwarte spotkanie (cd. skupienia, patrz informacja wyżej) nt. profilaktyki i uzależnienia alkoholowego. Gośćmi będą m.in.: Ewa Golbik z UM i Grażyna Trochimowicz – psycholog.

■ DIECEZJALNE SPOTKANIE MŁODZIEŻY

z udziałem księży biskupów odbędzie się w Niedzielę Palmową 9 KWIETNIA w katedrze w Gliwicach. Rozpoczęcie spotkania z Mszą św. o godz. 14.00.

■ WIELKOPOSTNE MEDITACJE

9 KWIETNIA, godz. 17.00, kościół Wszystkich Świętych w Gliwicach – koncert kameralny Kwartetu Śląskiego. Więcej w następnym numerze gliwickiego GN.